Rok VI Nr. 73. Sosnowiec, niedziela 15 marca 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 878

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10. tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr 8, telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Nocne rozprawy w sejmie.

Po alkoholu — karty i taryfa celna, o świcie dnia — zgrzyt demagogii partyjnej.

WARSZAWA, 14. 3. Wczorajsze posiedzenie plenarne sejmu, trwające bez przerwy od godz. 4-ej popołudniu do godz. 3-ej min. 15 nad ranem, odbyło się pod znakiem dyskusji nad ustawą przeciwalkoholową, wniesioną przez rząd.

Dyskusji tej przysłuchiwał się cały czas p. wiceminister Starzyński, siedzący samotnie na ławach rządowych.

W dyskusji, która przybierała niekiedy momenty gwałtownej polemiki, w wielu momentach lała się z trybuny zamiast alkoholu woda przemówień. Odpowiedzi na wszelkie zarzuty z prawej i lewej strony udzielił p. wiceminister Starzyński w obszernem przemówieniu.

Po godz. 1-szej sejm większością głosów przyjął projekt rządowy z poprawkami. Z kolei przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego.

Poseł Wiślicki (BB) zreferował ustawę o podatku od kart do gry.

Dotychczasowe opodatkowanie wynosiło od talji 80 groszy, w tem 50 groszy plus 10 procentowy dodatek, t. j. 5 groszy na cele skarbu, a 25 na polski czerwony krzyż.

W obecnej ustawie opłata na rzecz skarbu wynosi 1.30 zł., a na czerwony krzyż 40 groszy. Od talji ponad 30 kart 2 złote na rzecz skarbu i 60 gr. na rzecz PCK.

Referent oświadcza, że obecnie czerwony krzyż otrzyma z tego tytułu 450.000 złotych. Po krótkiej dyskusji ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Następnie przystąpiono do wniosku kl. narodowego w sprawie zmiany taryfy celnej.

Po przemówieniach pos. Langnera i Lechnickiego, marszałek z powodu późnej pory odłożył wszystkie punkty porządku dziennego, do których byli zgłoszeni mówcy.

Bez dyskusji natomiast przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o skupie kolei Lwów — Stojanów, o wyłączenie powiatu turczańskiego z województwa stanisławowskiego, na wniosek komisji wojskowej wybrano na członka zarządu funduszu kwaterunku wojskowego p. Rechowicza.

Wśród zgłoszonych wniosków znajduje się m. in demagogiczny wniosek klubu narodowego, Ch. D., stronnictwa chłopskiego, NPR. i PPS. w sprawie bicia dzieci szkolnych przez nauczycieli za niekupowanie pocztówek przeznaczonych na Maderę. Wnioskodawcy proszą o wyjaśnienie.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

Policja na zjeździe znanych komunistów

Nieoczekiwana wizyta wywołała popłoch.

WARSZAWA, 14. 3. (wł.) Policja polityczna, w związku z przygotowaniami komunistów do obchodu uroczystości w dniu 18 bm. i 1 maja r. b., nakryła dzisiaj zjazd komunistyczny. Odbywał się on w zakonspirowanym lokalu na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej.

W czasie wkroczenia policji na salę obrad, uczestnicy zjazdu rzucili się do drzwi i okien, chcąc umknąć z rąk funkcjonarjuszów policji. Udało się wszystkich zatrzymać. Między innymi aresztowano: Adama Łaszkiewicza, członka egzekutywy warszawskiej partji komunistycznej, Jana Puchałę, członka centralnego wydziału zawodowego, Ignacego Toma, członka komitetu centralnego i Antoniego Skudlewskiego, Wincentego Aniołkowskiego i Stanisława Dąbrowskiego, oddawna poszukiwanych przez policję działaczów komunistycznych

W ciągu dnia dzisiejszego przeprowadzono liczne aresztowania na terenie stolicy. Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy dla spraw komunistycznych, p. Kwiatkowski.

GWAŁTOWNA BURZA ŚNIEŻNA W WILEŃSZCZYŹNIE.

Wicher obala słupy i porywa dachy.

WILNO, 14. 3. W dniu wczorajszym nawiedziła województwo wileńskie i nowogródzkie gwałtowna burza śnieżna, która wyrządziła bardzo wielkie szkody.

Niebywała śnieżyca zniszczyła szereg linij telefonicznych, zasypała drogi i tory kolejowe. Gwałtowny wicher powyrywał wiele słupów telegraficznych, w niektórych wsiach pozrywał dachy z domów.

W powiatach wileńskim, mołodeczańskim i wołożyńskim, zaspy śnieżne na drogach sięgają dwu metrów.

Pociągi przybywają do Wilna z opóźnieniem 2 do 4 godzin. Na terenie całej dyrekcji pracują bez przerwy pługi odśnieżne i drużyny robotników, oczyszczających tory ze śniegu.

Aresztowanie szajki handlarzy żywym towarem w Kielcach.

Przywódcą był b. sekretarz sądu okręgowego, pomocnikiem niejaki Sztajman.

Wczoraj w Kielcach rozeszła się sensacyjna wiadomość o wykryciu biura handlu żywym towarem.

Urząd wojewódzki stwierdził, że na terenie województwa kieleckiego istnieje

tajne biuro emigracyjne,

trudniące się werbunkiem i wysyłką zagranicę ludzi na roboty sezonowe.

W transportach ludzkich w znacznej mierze przeważały młode kobiety

od 18 do 24 lat.

O sensacyjnem tem odkryciu urząd wojewódzki zawiadomił władze śledcze, które wdrożyły natychmiastowe i energiczne śledztwo.

Okazało się, że od dłuższego czasu uprawiano nielegalny werbunek przez specjalnych agentów - domokrążców, którzy werbowali ludzi z całego terenu woj. kieleckiego.

Centrala tego biura mieściła się w Kielcach, w zakonspirowanym lokalu przy ul.

Tylnej nr. 1.

Ostatnio „centrala“ uruchomiła oddziały w większych miastach woj. kieleckiego. Biuro wysyłało tylko tych ludzi, którzy posiadali większą ilość pieniędzy, przyczem agenci pobierali od każdego

od 70 do 80 zł.

tytułem specjalnych opłat. Biuro operowało fałszywemi paszportami, kierując transporty przez Gdańsk.

W czasie pierwiastkowego śledztwa ustalono, że kierownikiem biura i akcji wysyłkowej był mieszkaniec Kielc

Jankiel Sztajnman,

który został natychmiast aresztowany. Sztajnman przyznał się do udziału w akcji, a następnie w toku przeprowadzonej w biurze rewizji ustalono, że głównym prowodyrem i założycielem biura emigracyjnego był starszy sekretarz sądu okręgowego w Kielcach,

Bokowiecki,

który został kilka miesięcy temu zwolniony z zajmowanego stanowiska za cały szereg wykroczeń dyscyplinarnych, popełnianych podczas urzędowania.

Bokowiecki, po zwolnieniu z posady, prowadził niezwykle

wystawne i hulaszcze

życie, w końcu, kiedy wyczerpały mu się fundusze i grunt usuwał mu się z pod nóg,

popełnił samobójstwo

w swem mieszkaniu w Kielcach, o czem donosiliśmy.

Do obecnej chwili przyczyna samobójstwa Bokowieckiego była niewyjaśniona. Dopiero wykrycie biura handlarzy żywym towarem wyjaśniło tę sprawę.

Główne nici tej sensacyjnej afery zwiazane są z osobą Bokowieckiego. Samobójstwo jego utrudnia w dużym stopniu śledztwo.

Według obliczeń biuro zainkasowało od robotników około

20.000 złotych.

Przeprowadzone wczoraj śledztwo stwierdziło, że biuro emigracyjne było tylko parawanem, za którym kryła się świetnie zorganizowana szajka handlarzy

żywym towarem.

Śledztwo zatacza coraz to szersze kręgi, w toku są dalsze aresztowania.

PO ZWYCIĘSTWIE RZĄDU LAVALA W IZBIE DEPUTOWANYCH.

Kompromitacja socjalistycznych adwokatów.

PARYŻ, 14. 3. Wielki sukces, jaki odniósł wczoraj rząd Lavala po 33-godzinnem posiedzeniu, jest dziś przedmiotem obszernych komentarzy w całej prasie porannej.

Bohaterem chwili jest minister finansów Flandin, który swem dzielnem zachowaniem się wobec skierowanych przeciwko niemu napaści i zręczności, z jaką przeszedł do kontrataku, wysunął się na pierwszy plan widowni parlamentarnej.

Dzień wczorajszy był niezawodnie klęska grupy socjalistycznej, do której szeregów należy wielu znanych adwokatów, którzy w życiu politycznem wojują do upadłego z kapitalizmem a w życiu prywatnem suto opłacani przez wielkie przedsiębiorstwa finansowe, żyją z tego kapitalizmu.

Reasumując całą tę, wyjątkowej doniosłości debatę, dochodzącą chwilami do tragizmu, należy stwierdzić, że prestige premjera Lavala znacznie się zwiększył.

Minister Flandin, zamiast być „zmiecionym przez potok błota“, jak to zapowiadała opozycja, stanął niemal na piedestale. (PAT).

O rozszerzenie noweli do ustawy o ochronie lokatorów.

WARSZAWA, 14. 3. (wł.) W związku z projektem rządowym nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów udaje się jutro do ministra sprawiedliwości delegacja związku lokatorów z całego kraju. Delegacja wręczy ministrowi memorjał w sprawie rozszerzenia noweli. Między innemi związek lokatorów domaga się: wstrzymania eksmisji o ile zaległości w opłatach za mieszkanie przekraczają nawet sumę dwuch rat komornego, oddalania skarg eksmisyjnych, gdy lokator wyraża chęć uiszczenia zaległości w sądzie i pozostawienia sublokatora w mieszkaniu, na wypadek śmierci właściciela.

22-ga loterja państwowa.

WARSZAWA, 14. 3.

I-sze ciągnienie.

15.000 zł. nr. 8677.

10.000 zł. n-ry: 13304 43636.

5.000 zł. n-ry: 2834 122987.

3.000 zł. n-ry: 25324 100425 110866.

2.000 zł. n-ry: 15291 56516 84039 136489 147265 176718 207513.

1.000 zł. n-ry: 806 5815 14060 26566 65160 70486 98107 104787 114000 128625 131938 139192 170631 171202 186564 192019 195255 200021 201379.

500 zł. n-ry: 4398 12016 13395 18403 21926 23594 713 25991 31985 32245 35730 40424 45602 51175 52336 55009 56150 58210 59238 60456 61780 62528 65604 68013 74635 871 77592 80454 84994 91709 92665 98399 100419 101688 102240 103277 105060 106327 110203 117236 123265 888 127772 128448 742 129124 431 132669 133007 135154 454 140927 143186 857 967 151674 152333 154291 791 157295 839 992 164832 165788 166116 168218 170387 661 172672 175661 697 178439 182915 192579 198892 203606 753 204358 206669.

II-gie ciągnienie.

10.000 zł. nr. 43746.

5.000 zł. n-ry: 12460 114662.

3.000 zł. n-ry: 8066 4066 40227 91866 113358 149073.

2.000 zł. n-ry: 69908 81859 95748 111245 115385 158669 178214 197880.

1.000 zł. n-ry: 2592 13083 28878 36887 44406 52665 55796 61419 849 62640 82745 90835 110745 146007 163092 464 177936 202480 203701.

500 zł. n-ry: 8123 13960 16476 709 17764 20274 506 23114 25759 28578 31283 33815 37458 39051 39472 40293 42832 45943 49029 565 50626 52359 55788 59148 983 63889 64146 65634 67905 71274 75298 517 79058 85477 86327 90111 93113 95231 104092 159 109825 110090 117264 123913 126603 129501 981 132582 135566 138916 142001 154 145916 564 150211 153826 155283 156388 157838 161801 931 162952 163404 440 163981 166511 170256 634 172668 173473 703 175578 830 177245 837 178604 181813 182754 188171 189161 191018 327 356 193271 202451 203464 484 205230 206936 207510 208921.

Tragiczny zgon na udar sercowy

kierowniczki wydziału szkolnego w magistracie sosnowieckim

Wczoraj, o godz. 7 wieczorem, w poczekalni kina „Zagłębie“ w Sosnowcu zmarła nagle ś. p. Jadwiga Waśniewska, zasłużona działaczka społeczna, znana szeroko w Zagłębiu.

P. Waśniewska, po kilkudniowej chorobie wyszła na miasto i udała się do kina. W poczekalni poczuła się niedobrze. Przybył natychmiast zaalarmowany dr. Zahorski, mimo jednak energicznych zabiegów lekarza, p. Waśniewska zmarła na udar sercowy.

Tragiczny ten zgon wywołał wśród obecnych w poczekalni osób wstrząsające wrażenie. Zwłoki przewiozło pogotowie kasy chorych do mieszkania.

Ś. p. Jadwiga Waśniewska była kierowniczką wydziału szkolnego w magistracie sosnowieckim. Zmarła brała żywy udział w życiu społecznem i kulturalnem. Za zasługi te odznaczona była krzyżem zasługi.

DO DZIATWY SZKOLNEJ miasta Sosnowca.

Dzielę się z Wami kochane dzieci miasta Sosnowca, we wszystkich 22 szkołach smutną wieścią, że w sobotę wieczorem, zgasło miłujące Was, zacne, kochane serce Waszej wielkiej opiekunki, przedobrej matki ś. p. Jadwigi Waśniewskiej. Odeszła w zaświaty pani miłościwa, prawa i szlachetna, której radością największą byłyście, Wy dzieci szkół miasta Sosnowca.

Miłością przedobrą pieściło jej dobre, polskie serce wasze mamy i was. Dziś to serce już zastygłe, w trumnie o cichą was prosi modlitwę, o szczere wasze dziecięce: „wieczne odpoczywanie“.

Ojcowie, matki, opieki rodzicielskie, dzieci — ś. p. zmarłej oddajmy wszyscy ostatnią posługę w dzień jej ostatniego pobytu wśród nas, w dzień jej pogrzebu.

Władysław Mazur,
b. przewodniczący Rady Szkolnej Miejskiej miasta Sosnowca.

OBWIESZCZENIE

Do członków gminy wyznaniowej żydowskiej w SOSNOWCU.

Komisja wyborcza do mających się odbyć wyborów 20/V. r. organów zarządzających gminy podaje do wiadomości, że lista wyborców została ułożona i stosownie do § 23 regulaminu wyborczego, będzie wyłożona w biurze Zarządu Gminy **przy ul. Czystej № 3** w godzinach od 8-ej do 20-ej w ciągu dni 8 iu t. j. od 15 do 24-go marca r.b. włącznie oprócz soboty, do wglądu dla członków Gminy.

W ciągu wskazanych 8-miu dni przysługuje prawo do wnoszenia reklamacji i po upływie oznaczonego terminu reklamacje nie będą przyjmowane.

W wyborach mogą brać udział tylko osoby wciągnięte do listy wyborców.

Komisja wyborcza Gminy Wyzn. Żydowskiej w Sosnowcu dla wyboru Rady i Zarządu Gminy.

Sosnowiec, dnia 13 marca 1931 r.

Polska i inne państwa w walce z brakiem mieszkań.

W państwach, mających silnie rozwinięty przemysł, kwestja mieszkaniowa już przed wojną wymagała pomocy rządu i była ujęta ustawodawstwem. Za przykład służy Anglja, gdzie w ostatnich latach przed wojną państwo i gminy subwencjonowały budowę małych mieszkań. Pomoc ta była jednak dość nikła i wynosiła, licząc przeciętnie, 1 proc. kosztów budowy.

Głód mieszkaniowy wystąpił dopiero po wojnie na obszarze państw, które brały w niej udział.

Rozpatrzmy, jak się obecnie przedstawia brak mieszkań dla niezamożnej ludności w innych państwach i jak sprawa ta dotychczas została rozwiązana u nas.

W ANGLJI

obliczono brak mieszkań w r. 1919 na 800 tysięcy. Zwiększono więc ustawowo pomoc państwa i gmin dla budujących małe mieszkania i określono wysokość czynszu od nowych mieszkań, zmieniając ją dodatkowo jeszcze w latach 1924 i 1927 a nowowybudowane domy mieszkalne zwolniono od podatku mieszkaniowego na okres od 5 do 20 lat. Do końca roku 1927 wybudowano 1,028 tysięcy mieszkań, z tej liczby około dwie trzecie otrzymało pomoc państwową i gminną w wysokości 227 miljonów funtów szterlingów. Do końca roku 1929 wybudowano przy pomocy państwa i gmin 909.000 mieszkań, zaś bez pomocy państwa 484.000 mieszkań.

W akcji tej brały wielki udział spółki budowlano - kredytowe typu emerykańskiego. Z końcem 1928 r. było 1035 takich spółek, liczących dwa miljony członków z własnemi wkładami ponad 268 miljonów funtów szterlingów.

W ST. ZJEDNOCZONYCH

kwestja mieszkaniowa została ustawowo ujęta w roku 1920, zwalniając nowe domy od podatku mieszkaniowego. Rząd nie udzielał subsydjów, pozostawiając budowę domów dla robotników inicjatywie prywatnej. Budowę finansują prywatne przedsiębiorstwa dla swoich robotników oraz spółki budowlano - kredytowe dla swych członków. Z końcem roku 1928 było 12.666 takich spółek z 12 miljonami członków, a aktywa ich wynosiły przeszło 8 miljardów dolarów.

Ustawa z r. 1920 ożywiła ruch budowlany i w r. 1922 wybudowano w 255 miastach około 74.000 nowych domów, a w r. 1923 około 40 tysięcy.

Na szczególną uwagę zasługuje wielka działalność spółek budowlano-kredytowych.

W NIEMCZECH

w r. 1921 obliczono brak mieszkań na 600 tysięcy. Na cele budowlano-mieszkaniowe podniesiono komorne, które od 1 października 1927 r. wynosi 120 proc. skali przedwojennej, przyczem występuje dążenie, aby czynsz w starych i nowych domach dostosować do warunków gospodarczych.

Nowobudowane domy mieszkalne są zwolnione od podatku na 10 lat.

Instytucje prywatne pokrywają 40 do 60 proc. kosztów budowy, pożyczką na I hipotekę, 10 proc. tych kosztów winien dostarczyć budujący, zaś na resztę otrzymuje się pożyczkę z funduszów publicznych, na II hipotekę i na 1 proc., zaś 2 proc. dochodzi na amortyzację, która się rozpoczyna po 5 latach. Ten niski procent łagodzi skutki drogiej pierwszej hipoteki.

Za cały czas od 1919 r. do końca 1928 r. wybudowano 1.649.000 mieszkań, a dotacja z funduszów publicznych na te cele od r. 1924, t. j. od ustalenia waluty do r. 1928 wyniosła 1.250 miljonów marek.

W akcji budownictwa mieszkaniowego brały udział spółki budowlano - kredytowe, jednak w mniejszym zakresie niż w Angjli i Stanach Zjednoczonych z powodu słabszej organizacji i nieprzystosowania jej do budownictwa mieszkaniowego.

WE WŁOSZECH

ruch budowlany rozwijał się w dwuch kierunkach, budowano tanie mieszkania, t. zw. „casa popolari“, będące własnością społeczną oraz tanie domy „casa economica“ budowane przez spółdzielnie dla członków. Państwo zobowiązało się asygnować na ten cel corocznie 75 miljonów lirów przez 50 lat. W latach od 1919 do 1926 wybudowano 10.384 mieszkań z 39.000 izb, wartości 376.900.000 lirów, zaś do końca 1928 r. inwestowano w budownictwie mieszkaniowem razem 4 miljardy lirów. Pozatem zastosowano pewne ułatwienia i ulgi w budownictwie. Nowe domy zwolniono od podatków gminnych na przeciąg 30 lat i zniżono opłaty od aktów prawnych, związanych z budową o 75 proc.

Zwolniono zupełnie od opłat celnych materjały budowlane i przywrócono swobodę w zawieraniu umów najmu lokali, zastrzegając lokatorom prawo odwoływania się do komisyj rozjemczych, które mają obowiązek ustalenia wysokości czynszu i prawo eksmisji lokatorów.

CZECHOSŁOWACJA

przejęła po Austrji przedwojenną organizację budowy tanich mieszkań i już rozwinięte instytucje finansowe. Fundusz budowy mieszkań oparty jest na pożyczkach hipotecznych.

W r. 1919 wydano ustawę o budowie mieszkań dla niezamożnej ludności i stworzono fundusz w wysokości 5.000.000 koron czeskich na pokrycie wydatków oprocentowania kapitałów i umorzenia długów dla małych mieszkań, które wybudowano w r. 1919 przez gminy, osoby prywatne i towarzystwa budowlane. W r. 1920 ustawowo określono, że dotacja na dokończenie budowli w r. 1919 i 1920 wynosi 25 miljonów koron czeskich. Ustawą z r. 1921 i następną z marca 1928 zwolniono od podatku domowo - czynszowego domy mieszkalne nowowybudowane na lat 15, małe mieszkania na 25 lat, zaś od podatków gminnych małe mieszkania na 20, inne na 10 lat.

W okresie od 1919 r. do 1924 r. wybudowano około 65.000 mieszkań, a państwo na ten cel wydało około 548 miljonów koron czeskich, zaś od roku 1919 do 1927 przybyło 27.074 domów o 91.510 mieszkaniach. W Czechosłowacji jest nadto stosowane gwarantowanie pożyczek przez państwo. Według obliczenia w r. 1928 miało brakować w Czechosłowacji 150 tysięcy mieszkań.

Powyższe dane podaje się dla ułatwienia oceny naszej kwestji mieszkaniowej.

SPRAWA MIESZKANIOWA W POLSCE

wyraża się w następujących liczbach:

Według spisu z 1921 r. liczono w miastach 1.342.000 mieszkań (bez Górnego Śląska).

Dla braku remontu we właściwym czasie ubywało rocznie około 13.000 mieszkań, więc w 10 latach ubytek wynosi 130.000 mieszkań.

W czasie wojny na terenach Polski zniszczono w miastach 110.000 mieszkań w domach drewnianych i 54.000 w domach murowanych. Przeto razem w miastach naszych brak około 294.000 mieszkań, nie uwzględniając zapotrzebowania, spowodowanego przyrostem ludności od r. 1921.

Interwencja państwa, mająca na celu ożywienie ruchu budowlanego i zażegnania kryzysu mieszkaniowego doprowadziła do takiego stanu, że na skutek akcji odbudowy i działalności banku gospodarstwa krajowego oraz instytucyj państwowych odbudowano około 248.000 mieszkań, brakowałoby więc około 46 tysięcy mieszkań, przyczem zaznaczyć należy, że wybudow. pewnej ilości gmachów państwowych również w dodatni sposób wpłynęło na pomniejszenie kryzysu mieszkaniowego.

A teraz starajmy się ustalić braki spowodowane przyrostem ludności i małym ruchem budowlanym w czasach inflacji. Liczbowo braki te wyrażają się w następujących ilościach:

Według spisu 1921 r. liczono w miastach 6.346.000 osób, a z końcem 1929 r. zaludnienie zwiększyło się do 8.191.006 osób, przyrost wynosił więc 1.745.000 osób, — przyjmując na jedno mieszkanie 6 osób okazuje się brak około 290.000 mieszkań, czyli łącznie ze stratami wojny i ubytkiem z powodu wieku brakuje około 336.000 mieszkań. Jest to najsilniejszy brak. W tych obliczeniach pomija się fakt, iż na zachodzie na jedną izbę liczy się jedną osobę, a obecny stan w Polsce daje na jedno mieszkanie 5, 6 osób w mieście i 5, 9 na wsi.

Należy teraz rozważyć, jak wielki jest wysiłek państwa na wyrównanie tych braków i jak wysokie są kwoty udzielane na walkę z bezdomnością. Bank gospodarstwa krajowego z funduszów budowlanych udzielił pożyczek w następujących wysokościach: od r. 1924 do 1926 udzielono 49.629.000 zł., a od r. 1926 do końca 1930 udzielono pożyczek z tych samych źródeł 383.287.406 zł.

Na r. 1931 są przewidywane na akcję budowlano - mieszkaniowa fundusze w wysokości od 130 do 150 miljonów złotych.

W kryzysie mieszkaniowym w Polsce najsilniej występuje kwestja braku małych mieszkań oraz potanienie kosztów budowy w taki sposób, aby komorne odpowiadało zdolności płatniczej ludności, a dawało jednak odpowiednią możność amortyzacji czyniowych wkładów.

OD ADMINISTRACJI.

Ponieważ stałe przypominania i prośby nasze, by nikt nie płacił prenumeraty roznosicielkom bez kwitu, nie odnoszą skutku, oświadczamy po raz ostatni, że kto zapłaci prenumeratę bez kwitu, ten będzie musiał płacić ją powtórnie.

Płacenie bez kwitu daje pole do nadużyć, które w każdym niemal miesiącu przyprawiają wydawnictwo nasze o stratę kilkuset złotych, co zawdzięczamy właśnie tym sz. prenumeratorom, którzy płacą bez kwitu.

Jak żyje Trocki na wyspie

na którą Wilson chciał w r. 1919 przenieść rokowania pokojowe.

Niedawny pożar willi Trockiego na wyspie „Principo“ niedaleko Konstantynopola, zwrócił znowu uwagę na los byłego, najbliższego współpracownika Lenina, który popadłszy w niełaskę Stalina, zmuszony był udać się na wygnanie.

Stalin nie zadowolił się tem, że wysłał Trockiego ku rosyjsko - chińskiej granicy do zapadłej wioski Alma Ata, oddalonej od Moskwy o 4.000 kilometrów, a 250 klm. od najbliższej stacji kolejowej. Tam bowiem Trocki nie próżnował, lecz nieustannie walczył piórem przeciwko rządom Stalina. W przeciągu kilku miesięcy swego pobytu w Alma Ata, wysłał około 800 listów treści politycznej, 500 telegramów, sam zaś otrzymał przeszło 1000 listów i 700 telegramów. Działalność Trockiego nie podobała się rządowi moskiewskiemu, który zadecydował wydalenie Trockiego z granic Rosji sowieckiej. Dokąd miał się udać wygnaniec? Anglja, Niemcy, Francja i inne państwa odmówiły mu gościnności. Udał się więc do Turcji, z którą Rosja sowiecka żyje w bardzo przyjaznych stosunkach.

Po przyjeździe do Turcji, zamieszkał Trocki na stałe na wyspie Principo, która swym klimatem i bujną wegetacją przypomina Capri. Dlaczego właśnie wybrał Trocki ową wysepkę? Prawdopodobnie, przywiodła mu ona na pamięć konferencję pokojową w Paryżu w roku 1919. Wówczas do Paryża chcieli udać się delegaci sowieccy, a przedewszystkiem Trocki. Ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson, zaproponował wówczas, aby konferencja odbywała się dalej na wyspie Principo na morzu Marmara, przypuszczając, że czarująca natura tej wyspy, zmiękczy serca zatwardziałych uczestników konferencji pokojowej.

Obecnie żyje tu Trocki spokojnie wraz z żoną i dziećmi. Zajmuje jedną z najpiękniejszych willi na wyspie, dawną siedzibę Izzeta Paszy. Otrzymuje regularnie gazety, listy i telegramy. Pisze sam lub dyktuje sekretarzowi swoje pamiętniki. Dziesięć miesięcy pracował nad dziełem „Historja rosyjskiej rewolucji“, które miało wyjść równocześnie w 20 językach. Pewne amerykańskie wydawnictwo zaofiarowało mu za wydanie dzieła tego miljon dolarów. Ze światem utrzymuje stosunki jedynie za pośrednictwem listów. Nie przyjmuje nikogo. Kiedyś chcieli z nim rozmawiać dwaj armeńczycy. Nie przyjęto ich, ale oni byli niewzruszeni. Trocki doniósł o tem policji tureckiej, która obu, żądnych ujrzenia Trockiego aremeńczyków, aresztowała. W czasie spacerów po wyspie i przy wyjeździe na morze, towarzyszy mu zawsze policjant turecki. Nie dlatego, aby uniemożliwić mu ucieczkę z wyspy, ale aby uchronić jego osobę przed ewentualnem niebezpieczeństwem.

Życie sowieckiego wygnańca jest o wiele przyjemniejsze, aniżeli los wygnańców bizantyńskich, których z Konstantynopola wysyłano na tę wyspę. Byli tam na wygnaniu członkowie rodu panującego, których zmuszono do noszenia sutanny zakonnej i odcięto ich od życia politycznego Rzeszy Bizantyńskiej. Niekiedy przywieziono na wyspę więźniów straszliwie okaleczonych i pozbawionych wzroku. Na wyspie Principo, żyły trzy cesarzowe bizantyńskie: Irona, współczesna Karola Wielkiego, Efrozyna, żona cesarza Michała II i cesarzowa Zoe, która przeżyła trzech mężów, żądna uciech i przepychów aż do późnego wieku.

Krociowe uposażenia dyrektorów w naszym przemyśle

to kopanie groźnej przepaści antagonizmu klasowego.

Przed kilku dniami pisaliśmy o zawrotnych pensjach, jakie pobierają różni pp. dyrektorzy w naszym przemyśle. Są między nimi tacy, których uposażenie szacuje się do **czterech set tysięcy złotych rocznie.**

Tego rodzaju fantastyczne wprost uposażenie spotyka się wszędzie, a ostatnio naprzykład generalny dyrektor „Huty Królewskiej“ i „Laury“ p. Kiedroń, ustępując ze swego stanowiska, po pięciu latach działalności, otrzymuje od firm owych — ni mniej, ni więcej, tylko 300 tysięcy złotych odprawy oraz 5 tysięcy złotych

miesięcznej emerytury!

Czy to nie skandal? Wszak nie jest to jakiś odosobniony wypadek. Tego rodzaju przykładów możnaby znaleźć więcej. To też opinja publiczna nie może nie zaniepokoić się kontrastem, jaki na terenie przemysłowym zachodzi między zawrotnie wysokiem honorowaniem usług panów dyrektorów, a ustawiczną tendencją do

obniżania płac robotniczych.

Pewne światło na złowrogie przyczyny tego niepokojącego kontrastu rzuca ostatnio niezależna od przemysłu prasa, poruszając osobliwe zwyczaje panujące na posiedzeniach rad nadzorczych w różnych gałęziach naszego przemysłu.

Oto, dzieje się zwykle tak, że, obok materjału sprawozdawczego dla pana członka rady, spoczywa niewinna, zaadresowana do niego koperta.

Ta niewinna, milcząca koperta kryje w sobie jednakże potężny argument: zawiera w sobie

tajemnicę djet członków rad nadzorczych.

Tajemnica wysokości tych djet jest tak ściśle strzeżona, że nie znają jej nawet osoby, wtajemniczone dość ściśle w arkana przemysłu.

Co myśleć ma o tej całej mechanice dyrekcyj przemysłowych prosty obywatel, uginający się pod ciężarem niezaspokojonych potrzeb?

Co myśleć ma robotnik, któremu ten osobliwy system gospodarki przemysłowej, poręczający olbrzymie dochody uprzywilejowanym potentatom, wżera się coraz okrutniej

w kark wygłodzony?

Co, wreszcie, o tej tłustej grzędzie, hodującej pasorzytów i zdzierców, ma myśleć chudy, ubogi urzędnik, którego rząd, państwo i opinja publiczna wzywa do ofiar na rzecz dobra publicznego.

Pytania te kierujemy nie pod adresem pp. przemysłowców, ich sumienia

nie przebiją argumenty społeczne i etyczne.

Kierujemy je pod adresem władz państwowych, którym dobro i spokój kraju leży na sercu, i które z pewnością nie mogą patrzeć obojętnie, jak garść bezwzględnych panów kopie w społeczeństwie **groźną przepaść antagonizmu klasowego.**

Nie wolno redukowac wykwalifikowanych robotników na rzecz praktykantów.

Wobec stwierdzenia w wielu wypadkach faktu przyjmowania uczniów na miejsce zredukowanych robotnikow wykwalifikowanych i zatrudniania ich następnie systematycznie w godzinach nadliczbowych, główny inspektor pracy wydał pismo okólne do okręgowych inspektoratów pracy, podkreślając w niem, iż taki stan rzeczy nie może być tolerowany.

Inspektorzy pracy mają zwrócić specjalnie baczną uwagę na ilość uczniów, zatrudnionych w zakładach pracy. Szczególniej ważne jest ograniczenie nadmiernej liczby uczniów w przemyśle budowlanym i niedopuszczenie do faktów, jakie zdarzały się w sezonie ubiegłym, gdy na poszczególnych budowlach przy 2 murarzach pracowało nieraz 12-tu i więcej uczniów.

Należy oczekiwać, iż energiczna akcja inspektorów pracy w tej dziedzinie wyda pożądane wyniki i z jednej strony uchroni od wyzysku uczniów, z drugiej zaś przyczyni się do zaprzestania redukcji robotników wykwalifikowanych na rzecz praktykantów.

Ze zjazdu prezydentów i komisarzy miast w Kielcach.

Onegdaj w Kielcach odbyło się jednodniowy zjazd prezydentów i komisarzy miast wydzielonych, województwa kieleckiego.

Zjazd zagaił krótkiem przemówieniem naczelnik wydziału samorządowego województwa, dr. Serafin. Zjazd miał charakter sprawozdawczy i celem jego było zorjentowanie się władz zwierzchnich w obecnej sytuacji finansowej miast.

Na zjeździe wobec zbliżającego się sezonu budowlanego, omawiano także sprawę uruchomienia przez samorządy miejskie robót publicznych i sprawę spłaty zaciągniętych przez miasta zobowiązań.

Zjazd zakończono o godz. 3 m. 30 popołudniu.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego 24.150 osób bez pracy.

Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodniu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wynosił 24.150 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie jest 21.674 osoby.

W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4.464, a pracowników umysłowych 873 osób.

W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych zwiększyła się o 124 osoby, a to z powodu dalszej redukcji w przemyśle górniczym.

Częściowo zatrudnionych na półtora dnia jest 1000 osób, na 2 dni — 37 osób, na 3 dni — 7.269 osób, na 4 dni — 1376 osób i na 5 dni — 467 osób.

Razem częściowo zatrudnionych jest 21.849 osób. Zasiłki wypłacono (od 23 lutego do 1 marca) 6.890 osobom.

Przy robotach publicznych zatrudniono 255 osób, z czego w pow. będzińskim 239, w olkuskim 11 i w zawierckim 5 osób.

Z zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Sosnowcu.

Przedłużenie okresu zasiłkowego.

Odbyło się posiedzenie zarządu, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za luty br. oraz uchwalono preliminarz budżetowy na kwiecień br., po stronie wpływów zł. 173.000, po stronie wydatków zł. 877.115, z czego na akcję zasiłkową zł. 858.100, wydatki zarządu zł. 530, komisję odwoławczą zł. 1.300, obwodowe biuro zł. 17 185.

Pozatem zarząd postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu głównego F. B. w Warszawie o wyjednanie u ministra pracy przedłużenia okresu zasiłkowego z 13-tu na 17 tygodni dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia, oraz powiatów: będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego, którzy do dnia 31 maja br. wyczerpią 13-to tygodniowy okres zasiłkowy.

Równocześnie zarząd uchwalił zwrócić się do władz centralnych F. B. o wyjednanie u min. pr. i op. społ. przedłużenia prawa do świadczeń w kwietniu b. r. dla częściowo zatrudnionych robotników w tkalni i szlichcie zakładu pracy: towarzystwo akcyjne zakładów przędzalni bawełny, tkalni i bielarni „Zawiercie“ w Zawierciu, których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za 1 lub 2 dni pracy w tygodniu.

Będziemy mieli wreszcie głos w sprawach podatkowych?

Niema chyba w Polsce człowieka, któryby nie narzekał na niesprawiedliwy wymiar podatków.

W rzeczywistości sprawa zmiany ordynacji podatkowej „dojrzała“ już najzupełniej nawet wśród czynników miarodajnych.

Nowy projekt ordynacji podatkowej został opracowany przez ministerjum skarbu i oddany związkowi izb przemysłowo-handlowych do zaopinjowania.

Związek izb wertował długie rozdziały projektu i wyraził opinję, że przy wymiarze podatku przemysłowego i dochodowego powinien współdziałać, jak dotychczas, czynnik obywatelski.

Nadto w postępowaniu wymiarowem płatnik i skarb powinny być zrównane w prawach.

Związek izb zgadza się na wprowadzenie sądów skarbowych jako instytucji odwoławczej, natomiast oponuje ze względów zasadniczych przeciwko instytucji senatów karnych, uważając, że za przestępstwo karno-skarbowe płatnik powinien odpowiadać przed sądem ogólnym.

Oby orzeczenie związku — usłyszano gdzie należy!

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 15 Niedziela

Dziś: Klemensa
Jutro: Abrahama
Wschód słońca: 5.23
Zachód słońca: 5.58

RADIO

WARSZAWA.

Niedziela, 15 marca.

10.15. Nabożeństwo z Poznania. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. obs. astr., hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. 12.15. Poranek symfoniczny z filharmonji warszawskiej. 14.00. Odczyt rolniczy z Wilna. 14.20 P. Maszyński: Przy słońcu. 14.30. Odczyt rolniczy „Uprawy wiosenne“. 14.50 Płyty gramof. 15.00. Odczyt rolniczy: pt. „Przejście i żywienie bydła zimowego na wiosenne“. 15.20 Płyty gramof. 15.40. Program dla dzieci starszych. 16.10. Skrzynka pocztowa. 16.30. Muzyka z płyt gramof. 16.40. „Pitigrili“, wygłosi red. C. Jellenta. 16.55. Muzyka z płyt gramof. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.30. Odczyt pt. „Znaczenie krótkofalarstwa dla obrony państwa“. 17.45. Koncert popularny. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton pt. „Jego królewska mość bej Tunisu“. 19.40. Program na dzień następny. 19.45. Komunikat z przed stu lat. 19.50. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Słuchowisko z Krakowa. 20.30. Koncert popularny. 21.10. Kwadrans literacki. 21.25 Recital na klawesynie. 22.00. Feljeton pt. „Wiosna nie jest zielona“. 22.15. Pieśni w wykonaniu p. Millerowej. 22.50. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka lekka i taneczna.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 16 marca.

11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.10. Muzyka z płyt gram. 13.10. Komunikat meteorologiczny. 14.20. Komunikat gospodarczy. 14.40. Odczyt dla maturzystów. 15.00. Odczyt dla maturzystów. 15.35. Przegląd komunikacyjny. 15.50. Lekcja języka francuskiego. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Program dla dzieci starszych. 16.45. Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45 Muzyka lekka. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dzień następny. 19.40. Pras. dziennik radjowy. 20.00. Feljeton pt. „Nosorożec starański“. 20.15. Kwadrans buchaltera. 20.30. Odczyt muzyczny. 20.45. Opera „Verbum Nobile“. 22.00. Feljeton pt. „Trzydziestolecie Wesela“. 22.15. Płyty gramof. 22.50. Kom. meteor., polic., sportowy. 23.00. Muzyka lekka i taneczna z „Polonji“.

KATOWICE.

Niedziela, 15 marca.

10.15. Nabożeństwo z kośc. pod wezwaniem NMP. w Piekarach. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. 12.15. Poranek z filharmonji warsz. 14.00. Odczyt religijny. 14.20. Odczyty rolnicze i muzyka z Warszawy. 15.40. Program dla dzieci starszych z Warszawy. 16.10. Skrzynka pocztowa. 16.30. Intermezzo muzyczne. 16.40. Odczyt z Warszawy. 16.55. Audycja popularna. 17.15. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.30. Odczyt z Warszawy. 17.45. Koncert popularny. 19.00. „Bery i bojki śląskie“. 19.25. Feljeton z Warszawy. 19.40 Rozmaitości. 20.00. Słuchowisko literackie z Krakowa. 20.30. Koncert, kwadrans liter. i recital klawes. z Warszawy. 22.00. Feljeton z Warszawy. 22.15. Pieśni z Warszawy. 22.50. Komunikaty meteor., sport., progr. na dz. następny. 23.00. Muzyka taneczna.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — **„NARZECZONA W GARSONIERZE“** sensacyjna i niezwykle ciekawa komedja amerykańska.

Ceny miejsc popularne od 2.50 do 80 groszy.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 „KOCHANEK PANI VIDAL“ błyskotliwa i dowcipna komedja Ludwika Verneulla, jednego z najlepszych komedjopisarzy doby obecnej zdobyła sobie na premjerze pełne uznanie publiczności, która nie szczędziła oklasków świetnym wykonawcom ról głównych pp. Niczewskiej i Relskiemu, oraz pp. Kosieradzkiej, Kossakowskiej, Horowiczowi, Kowalskiemu, Słupskiemu i Szabłowskiemu. Sztukę pomysłowo wyreżyserował dyr. Tański. Abonament ważny z 20 proc. zniżką.

Bilety nabywać można w kasie teatru od godz. 11-ej rano, bez przerwy.

Wtorek, dnia 17 bm. — „NARZECZONA W GARSONIERZE“, po cenach do połowy zniżonych.

W środę — Dąbrowa, kino „KOMETA“ — „KOCHANEK PANI VIDAL“.

Początek o godz. 8.15. Ceny miejsc od 1.50 do 3.50 zł. Przedsprzedaż biletów

Kasa chorych czy nowy urząd podatkowy?

Oszczędności, jakie można zrobić bez krzywdy ubezpieczonych

Kasom chorych oszczędności niewątpliwie są potrzebne. Zła konjunktura bije w nie z taką samą siłą, jak w przemysł i handel.

Nie można jednak oszczędzać na zdrowiu ubezpieczonych, ponieważ przeczyłoby to podstawowym zadaniom ubezpieczenia chorobowego.

Nie można ograniczać pomocy lekarskiej i świadczeń — bo przez to same kasy straciłyby cel swego istnienia.

Nie można wreszcie żądać dodatkowych opłat i to jednostronnie — od pracownika — skoro uiszczana składka jest już i tak zbyt wysoka. Gdyby się chciało zachować pozory sprawiedliwości, to należałoby pociągnąć do wyższych świadczeń pieniężnych nietylko ubezpieczonych, ale i pracobiorców.

Kasy chorych wolą jednak sięgać do kieszeni swoich ubezpieczonych. Uważają to za pewniejsze.

Ale w takim razie akcji tej nie należy pokrywać hasłami „oszczędnościowemi". Niema tu bowiem i nie będzie żadnych oszczędności.

Kasy chorych mogą osiągnąć oszczędności znacznie łatwiej na innej drodze. Kasy chorych leczą bezpłatnie na swój rachunek wszystkie choroby, pochodzące z wypadków. Leczenie to trwa od 4 do 13 tygodni.

I tu każdy zapyta: Dlaczego to robią? Przecież jest specjalny zakład ubezpieczeniowy od nieszczęśliwych wypadków, zakład, który podobnie, jak kasa, ściąga wysokie składki?

Zakład ten rozporządza wielkiemi pieniędzmi, składa je po bankach, wypożycza nawet kasom, a kasy muszą wprowadzać dodatkowe opłaty.

Czy to jest w porządku?

Na tem polu można osiągnąć pierwszą poważną oszczędność. Drugiej należy szukać w rewizji umów z lekarzami. Lekarze otrzymują w kasach honorarja — jak na obecne ciężkie czasy — niewspółmiernie wysokie.

Honorarja lekarskie wzrosły w ostatnich trzech latach tak znacznie, że pochłaniają znaczną część budżetu. Niema żadnej racji pobierać dodatkowe opłaty dla utrzymania tych wygórowanych uposażeń.

Trzecia oszczędność da się osiągnąć w wydatkach administracyjnych przez skasowanie różnych wydziałów.

Wreszcie pewne oszczędności osiągnie się przez walkę z symulacją, nieprawnem pobieraniem leków i świadczeń. Ale nie przez opłaty dodatkowe, bo te oszustów nie odstrasza, tylko przez bardziej sumienną badanie zgłaszających się pacjentów przez lekarzy.

Dziś badania te są bardzo powierzchowne i kończą się z reguły — wypisaniem „na odczepnego" jakiejś recepty.

Jeśli mimo tych wszystkich względów opłaty dodatkowe będą przeforsowane, kasy chorych przekreślą się jako instytucje ubezpieczeniowe, a zmienią się w jakiś nowy urząd podatkowy do skubania i tak już głodowych uposażeń pracowniczych w Polsce.

LEKARZE PRZECIWKO OPŁATOM ZA LECZENIE I LEKARSTWA W KASACH CHORYCH.

Wobec zapowiedzi wprowadzenia dodatkowych opłat dla ubezpieczonych w kasach chorych za porady lekarskie i lekastwa, odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie związku lekarzy kas chorych, które uchwaliło jednomyślnie rezolucję wypowiadającą się kategorycznie przeciwko temu.

Zawody marszowe związku strzeleckiego o puhar związku legionistów w Zagłębiu.

W dniu 22 marca r. b. związek strzelecki w Sosnowcu urządza doroczne zawody marszowe o puhar związku legjonistów okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, na 30 kilometrowej trasie: Sosnowiec — Będzin — Dąbrowa — Zagórze — Niwka — Modrzejów — Sosnowiec, związane z uroczystością obchodu imienin marszałka J. Piłsudskiego.

Do marszu stają drużyny tylko z oddziałów związku strzeleckiego powiatu będzińskiego w kompletnem umundurowaniu strzeleckiem z karabinami, w składzie 13 ludzi (1 drużynowy i 12 strzelców), z których do mety przybyć musi najmniej 12 zawodników.

Start i meta: ul. 3 Maja przed cukiernią warszawską. Start o godz. 8.45 (do marszu startują drużyny co 2 minuty, wg. kolejności wylosowanych numerów).

Na trasie zostaną urządzone punkty odżywcze: w Dąbrowie na ul. Sobieskiego (pomiędzy wylotami ulic 3 Maja i Kościuszki i Niwce przy ambulatorjum kasy chorych, gdzie zawodnicy otrzymają odpowiednie pożywienie). Kierownikami punktów odżywczych są: w Dąbrowie — p. Osłoński, w Niwce — p. J. Jagodziński.

W Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie i Niwce zostaną wystawione posterunki kontrolne, które będą notować kolejność przy marszu drużyn, ilość zawodników w drużynach oraz wskazywać kierunek marszu chorągiewką. Kolumnę maszerujących drużyn prowadzić będzie auto osob. z p. ppor. Ciepielą, zamykać zaś będzie auto osob. z p. d-rem Branickim, oraz kolarze i karetki pogotowia.

Po przybyciu na metę drużyny udadzą się do łaźni miejskiej przy ul. Jasnej, skąd po kąpieli pomaszerują do seminarjum nauczycielskiego, przy ul. Wawel na obiad i po odbiór nagród.

Zawody te zostały urządzone pierwszy raz w ubiegłym roku, na których puhar przechodni zdobyła drużyna z oddziału Dąbrowa Górnicza.

Niezwykła awantura

na ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu.

Tłum podzielił się na dwa obozy.

W domu przy ul. Modrzejowskiej 31 w Sosnowcu mieszka młode małżeństwo Rozencwajgowie. Głowa domu, Berek Rozencwajg zajmuje się wszystkiem, co przynosi interes, słowem jest to porządny kupiec, znany w całem Zagłębiu.

Małżonka, jak zwykle płocha niewiasta, zajmuje się trochę domem, resztę czasu poświęca starannemu pielęgnowaniu swej piękności, kocha męża i jest mu wierną.

Przed kilkoma miesiącami w niezamącone dotychczas pożycie tego przykładnego małżeństwa wkradł się jakiś dysonans. Coś się popsuło. Kto był tego przyczyną — niewiadomo.

Jak utrzymują złośliwi, piękna Rachela przestała kochać swego męża. W konflikt małżeński wmieszała się rodzina Racheli, która pozatem miała jakieś pretensje majątkowe do Berka Rozencwajga.

Naprężone stosunki ponowały przez długi czas, wreszcie bomba pękła. Przed kilku dniami ulica Modrzejowska w Sosnowcu była terenem niezwykłego zajścia. Kilku namówionych młodzieńców z Będzina zaczepiło Rozencwajga na ulicy i nim ten mógł się zorjentować o co chodzi, pięści i laski zawisły nad jego głową. Razy poczęły spadać z błyskawiczną szybkością.

Rozległ się przeraźliwy krzyk: — Pomocy! gwałtu! Już mnie zabili...

W mgnieniu oka ulica wypełniła się po brzegi. Kto żył spieszył zobaczyć co się dzieje. Wokół bijących utworzyła się zbita masa. Kilku „łapaczy" zdołało nareszcie wyrwać z rąk oprawców zbitego na kwaśne jabłko Rozencwajga.

Przybyła i policja, która zabrała pobitego, jak również napastników do komisarjatu. Wzburzenie wśród tłumu było bardzo wielkie. Utworzyły się dwa obozy: zwolenników Rozencwajga i napastników. „Rozencwajgowcy" ruszyli do komisarjatu, pomrukując groźnie w stronę „bandytników".

W komisarjacie utworzył się ścisk nie do opisania. Każdy chciał składać zeznania. Wokół budynku stanął tłum, żywo komentujący wypadek i z niecierpliwością oczekujący wyroku.

Uczynił się wielki tumult. Niewiadomo do czegoby doszło, gdyby nie szybka interwencja policji, która tłum rozproszyła.

Zawzięci zwolennicy Rozencwajga musieli jednak dopiąc swego. Udali się natychmiast z Rozencwajgiem do lekarza i w niespełna pół godziny powrócili do komisarjatu, gdzie okazali się świadectwem, stwierdzajacem, że Rozencwajg doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Wobec takiego dictum policja zmuszona była napastników zatrzymać. Są to: Moszek Sołdyn, Moszek i Lejba Bochenkowie, Abram Kaufman, Nuchym Gitler, Izrael Bochenek i Rubin Fainer, wszyscy zam. w Będzinie.

Ogólna.

(o) **Warunki przyjęcia do szkół podchorążych rezerwy.** Do szkół podchorążych rezerwy w bież. roku będą przyjęci tylko poborowi i ochotnicy z pełnym cenzusem oficerskim, którzy posiadają matury lub ukończyli równorzędną szkołę średnią, uprawniającą do skróconej czynnej służby wojskowej.

Poborowi, posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej, lub równorzędnej, nie będą wcieleni do szkół podchorążych rezerwy, lecz do pułków jako zwykli poborowi. Podania takich poborowych o przyjęcie do szkoły podchorążych rezerwy składane do władz wojskowych nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi.

Z Kielc.

(k) **Sprawcy krwawego mordu na szosie sukowskiej zostali ujęci.** Onegdaj donosiliśmy o dokonaniu krwawego mordu na osobie Józefa Parkity, la. 25, zam. we wsi Suków, gm. Dyminy, pow. kieleckiego. Śledztwo ustaliło, iż zabójstwa tego dokonali bracia Jan i Roman Ramiączek, oraz Jan Kosmala i Jan Prędota. Zabójstwo dokonane zostało na tle porachunków osobistych.

Zabity Parkita znany był policji jako zawodowy złodziej i awanturnik, kilkakrotnie karany już przez policję za różne kradzieże i awantury.

Sprawców zabójstwa przekazano do dyspozycji władz sądowych.

(k) **Proces o miljonowe nadużycia w fabryce „Ludwików".** Dnia 20 kwietnia b. r. w sądzie okręgowym w Kielcach, odbędzie się proces o miljonowe nadużycia w fabryce „Ludwików" w Kielcach.

Oskarżeni są: główny „buchalter" fabryki „Ludwików", **H. Gembka** i dyr. **Śniechoski** oraz kontrolerzy izby skarbowej **Nacht i Godowski**, którzy zostali przekupieni przez fabrykę.

Na rozprawę wezwano 11 świadków i 3 rzeczoznawców.

Sprawa ta ze zrozumiałych względów budzi ogromne zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa.

(k) **Powiesił się na szaliku.** W areszcie gminnym w Drzewicy, pow. opoczyńskiego popełnił samobójstwo przez powieszenie się na szaliku, Jan Pomykała. Przyczyną samobójstwa była obawa przed odpowiedzialnością za kradzież.

(k) **Pożary.** We wsi Psary, gm. Bodzentyn, pow. kieleckiego, w zabudowaniach Władysława Łakomca, wybuchł pożar i pastwą ognia padło: wierzch domu mieszkalnego, trochę artykułów spożywczych i częściowo sprzęty domowe. Straty wynoszą 1600 zł. Ogień powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie.

— We wsi Bichniów, gm. Secemin, pow. włoszczowskiego, wybuchł pożar, który zniszczył 6 domów, 3 obory i 2 szopy, oraz inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą 16.950 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Z Sosnowca.

UROCZYSTOŚCI IMIENINOWE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. WYSYŁANIE KART.

Biorąc pod uwagę, że uroczystości imieninowe wypadną w dzień świąteczny o wiele okazalej, przez wzięcie w nich udziału szerokich mas zatrudnionych przy pracy w dnie powszednie uważamy, że jest bardzo pożądane, aby uroczystości imieninowe odbywały się również dnia 22 marca w tych miejscowościach, gdzie komitety lokalne uznają to za korzystniejsze dla sprawy.

Co się tyczy wysyłania kart pocztowych z życzeniami dla marszałka Piłsudskiego na Maderę, zaznaczamy, że karty te można wysyłać z Polski nietylko do dnia 12 marca, jak to głosiła prasa, lecz do samego dnia imienin, a nawet do końca marca, a to w tym celu, aby dać możność wszystkim obywatelom polskim nawet zamieszkałym w najodleglejszych zakątkach naszego kraju złożenia życzeń wodzowi narodu, przebywającemu na wypoczynku daleko od ojczyzny.

Nalepki i pocztówki imieninowe można nabywać w Sosnowcu księgarnia „Wiedza", ul. 3-go maja nr. 10 i w Dąbrowie **księgarnia A. J. Ringman, ul. Sobieskiego róg Sienkiewicza.**

(s) **Osobiste.** Ministerjum pracy i opieki społecznej mianowało inspektora pracy inż. Federowicza członkiem rady nadzorczej instytutu porady zawodowej w Zagłębiu Dąbrowskiem.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** Za czas od 8 do 14 marca b. r. zanotowano w mieście następujące wypadki chorób zakaźnych: płonica 5 wyp., odra 10, krztusiec 2, gruźlica płuc 5, jaglica 2. Na gruźlicę zmarły dwie osoby. Odkażono 6 mieszkań, odwszono 28 osób w zakładzie dyzenfekcyjnym.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ub. tygodniu tj. od dn. 9 do 14 bm. spędzono na targowicę w Sosnowcu 2.111 szt. trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 1.20 do zł. 1.65. Tendencja słaba.

(s) **Posiedzenie rady komisarycznej w Sosnowcu.** Jutro o godz. 7 wieczorem w magistracie odbędzie się pierwsze posiedzenie rady komisarycznej, pod przewodnictwem p. komisarza Kuźniaka. Na porządku dziennym posiedzenia cały szereg aktualnych spraw miejskich, między innemi budżet miasta na rok 1931-2.

(s) **Komunikat inspektoratu pracy w Sosnowcu.** Inspekcja pracy zwraca uwagę zarządom poszczególnych zakładów przemysłowych, że w myśl rozporządzenia prezydenta Rzplitej, w sprawie produkcji, przywozu i używania bieli ołowianej, siarczanu ołowiu oraz innych związków ołowiu, okręgowy inspektor pracy udziela zezwolenia na zatrudnianie młodocianych w celu nauki zawodowej przy robotach związanych z użyciem produktów, zawierających biel ołowianą i siarczan ołowiu. W szczególności dotyczy to następujących robót, o ile stosowane są przy nich biel ołowiana, siarczan ołowiu i inne produkty, zawierające te związki: robót malarskich (malowanie, powlekanie, lakierowanie i t. p.); robót szpachlowych, kitowania, uszczelniania aparatów; wyrobu farb, past, kitów i t. p.; pracy w fabrykach ceramicznych lub emaljerniach (w szczególności pracy z polewą) i pracy w fabrykach wyrobów gumowych.

(s) **Publiczny egzamin z esperanta**, po 3-ch miesięcznym kursie prowadzonym w szkole im. Praussa pl. pr. Mościckiego 18, odbędzie się w niedzielę, 15-go, o godz. 11 rano. Esperancka delegacja Zagłębia zaprasza na ten egzamin wszystkich zainteresowanych, a szczególnie nauczycielstwo. Kurs był prowadzony tak zw. bezpośrednią metodą nauczania.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę mysłowicką spędzono w ub. tygodniu: buhaji 101, wołów 40, krów 879, jałówek 74, cieląt 73, i nierogacizny 2580. Ogółem 3747 sztuk.

Za klg. żywej wagi płacono: od 1.50 do 1.60 zł. za pierwszy gatunek.

Tendencja stała.

(s) **Zebranie kolejowców.** W dniu 20 bm., o godz. 18.30 w sali klubu młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego w Sosnowcu, ul. Warszawska 22, odbędzie się doroczne walne zebranie związku zjednoczenia kolejowców polskich oddział w Sosnowcu, na którem zostanie dokonany wybór nowego zarządu.

(s) **Zebranie sprzedawców piwa, miodu i papierosów.** Jutro o godz. 2 popoł. w sali związku robotników przemysłu metalowego na Pogoni (ul. Racławicka 3) odbędzie się organizacyjne zebranie nowoutworzonego stowarzyszenia koncesjonowanych zakładów sprzedaży piwa, miodu, wina i papierosów na powiat będziński.

(s) **Wieczorek towarzyski klubu im. marsz. Piłsudskiego.** Sekcja muzyczna klubu marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu, ul. Warszawska 22, urządza w dniu 19 marca o godz. 18-ej wiecz., w lokalu klubu wieczorek towarzyski, połączony z tańcami. Wejście dla członków 1 zł., dla gości 2 zł.

(s) **T. U. R. „Świt“ w Sosnowcu** zawiadamia członków o nadzwyczajnem walnem zebraniu, które odbędzie się w niedzielę, dnia 29 marca 1931 r., o godz. 10 r. w pierwszym terminie a godz. 10.30— w drugim terminie. Zebranie odbędzie się w domu zw. zaw. na Pogoni, ulica Marjacka Nr. 1.

Posiedzenie rady miejskiej w Kielcach

Sprawa rozszerzenia cmentarza katolickiego. Niedozwolone i szkodliwe eksperymenty niektórych p.p. radnych. — Endecja i P.P.S. w dalszych obradach rady miejskiej udziału brać nie będą. — Brak quorum — Możliwość rozwiązania rady.

Onegdaj w magistracie kieleckim, odbyło się posiedzenie rady miejskiej.

Przed rozpoczęciem obrad prez. Cichowski, w imieniu magistratu, zgłosił nagły wniosek w sprawie podatku inwestycyjnego na budowę nowej szkoły.

Nagłość wniosku została przyjęta i rada miejska uchwaliła **zaangażować odpowiednie siły fachowe do ściągania podatku inwestycyjnego** oraz wydatkować na ten cel tysiąc złotych.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia rady i komunikatów prezydjum rady, przystąpiono do rozpatrywania wniosku komisyj finansowo-budżetowej i gospodarczej, w sprawie rozszerzenia cmentarza katolickiego i odstąpienia przez miasto na ten cel części gruntu z nieruchomości Nowy Łan. W sprawie tej wywiązała się przewlekła dyskusja w której głos zabierali poszczególni radni.

Wobec rozbieżności i sprzeczności zdań, poszczególne kluby w tej sprawie złożyły 3 wnioski.

Klub radnych żydów domagał się, by sprawę rozszerzenia cmentarza katolickiego **odesłać z powrotem do komisyj finansowo-budżetowej i gospodarczej**, endecja wysunęła wniosek, by dozorowi kościelnemu **sprzedać całą działkę miejską na rozszerzenie cmentarza** i upoważnić prez. Cichowskiego i wiceprez. Potockiego, do aktu sprzedaży, trzeci wniosek, komisyj finans.-budżetowej i gosp. proponował, by na rozszerzenie cmentarza odstąpić **tylko część gruntu z nieruchomości Nowy Łan.**

Przy głosowaniu wniosek klubu radnych żydów upadł.

Klub jednak nie chcąc dopuścić do głosowania nad drugim wnioskiem, opuścił salę obrad.

Przewodniczący rady, przeliczył obecnych na sali i z powodu braku 2/3 potrzebnych radnych, sprawę rozszerzenia cmentarza katolickiego zdjął z porządku dziennego.

Przystąpiono do rozpatrywania dalszych punktów porządku obrad, przedtem jednak mec. Kubecki, w imieniu klubu gospodarczego złożył ustne oświadczenie treści następującej: „Klub mój stwierdza, że **klub radnych żydów celowo utrudnia normalną pracę i uniemożliwia wogóle pobyt w radzie miejskiej, dlatego też klub mój w żadnem następnem posiedzeniu rady miejskiej brać udziału nie będzie**“.

Radny Wiślicki w imieniu klubu PPS oświadczył także, że klub jego z powodu braku harmonji w radzie miejskiej, na następne posiedzenia rady się **nie zjawi.**

Po złożeniu tych oświadczeń klub endecji i PPS opuściły salę obrad i posiedzenie z powodu braku quorum zamknięto.

Mimo złożonego oświadczenia radni z endecji i PPS **zatrzymali dotychczasowe mandaty członków rady miejskiej.**

* * *

Kielce jak już donosiliśmy, od dłuższego czasu stały się terenem niedozwolonych i szkodliwych eksperymentów, ze strony niektórych radnych, a nawet i klubów, które z miasta chciałyby uczynić swój folwarczek, by móc rządzić wszechwładnie. Celowo też nie pozwalają radzie miejskiej harmonijnie pracować dla dobra miasta.

Rada miejska, wskutek intryg i wzajemnych animozyj oraz destrukcyjnej roboty niektórych pp. radnych nie jest w stanie wziąć się do rzetelnej pracy.

W mieście krążą pogłoski, że radni z endecji w najbliższych dniach mają zamiar **złożyć swe mandaty.**

Zrzeczenie się mandatów przez 12 radnych zdekompletuje radę miejską.

Stan obecny dalej trwać nie może. To też głośno się już mówi, że władze nadzorcze w najbliższych dniach rozwiążą radę miejską w Kielcach.

(s) **Zebranie harcerskie.** W poniedziałek, dn. 16 bm. o godz. 7 wiecz., w izbie harcerskiej przy ul. Saturnowskiej 18 w Mysłowicach, odbędzie się ogólne zebranie roczne koła przyjaciół harcerstwa.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne przybycie członków koła i sympatyków młodzieży harcerskiej.

(s) **Złodzieje - recydywiści w rękach policji.** Policji sosnowieckiej udało się wpaść po długich poszukiwaniach na trop niebezpiecznych złodziei, których wczoraj aresztowano.

Są to: Kazimierz Sochaczka, Ludwik Milczarek i Zygmunt Chmurzyński, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania, którym udowodniono dokonanie kradzieży w sklepie stowarzyszenia spożywców przy ulicy Marjackiej i w sklepie Lejba Gotlieba przy ul. Sieleckiej 25 w nocy z 6 na 7 bm. Cała trójka przekazana została władzom sądowym.

(s) **Repertuar kin.** „Palace“ — „Porucznik Armand“ z Ramonem Nevarro „Zagłębie“ — Pocałunek z Gretą Garbo.

OFIARNOŚĆ PRACOWNIKÓW KASY CHORYCH, GODNA NAŚLADOWANIA

Jako dalszą ofiarę na akcję dożywiania bezrobotnych, pracownicy pow. kasy chorych w Sosnowcu przekazali następujące kwoty (1/2 proc. składki z poborów za luty r. b.): komitetowi w Sosnowcu zł. 443.00, w Będzinie zł. 50.31, w Dąbrowie zł. 75.19, w Niwce zł. 11.24, chrześćjańskiemu tow. dobr. w Sosnowcu zł. 50.00, razem 629.74.

Składki za m-c styczeń r. b. wyniosły: zł. 834.62. Ogółem więc za 2 miesiące przekazano na ten cel: zł. 1.464.36. W tej sumie figuruje zł. 61., jako zysk osiągnięty z urządzonej przez związek zabawy karnawałowej.

Przy tej sposobności należy nadmienić, że zebrana przez pracowników P. K. Ch. w grudniu 1930 r. kwota zł. 1.929.40 na walkę z gruźlicą, nie została dotychczas podjęta i pozostaje do dyspozycji komitetu dni przeciwgruźliczych.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady komisarycznej.** Posiedzenie rady przybocznej, odbędzie się w dniu 16 bm., to jest w poniedziałek, o g. 20 w-g następującego porządku obrad: przeczytanie i przyjęcie protokułu poprzedniego posiedzenia rady przybocznej, zakończenie dyskusji nad sprawozdaniem o stanie finansowym i majątkowym miasta, sprawa subsydjów z lat 1929-30 i 1930-31, dopełnienie składu opiekunów społecznych i zwolnienie p. Frydowej, podanie związku strzeleckiego o dar za zawody.

(b) **„Łańcuszek szczęścia“... zawiódł.** Niejednokrotnie już pisaliśmy o oszustach, którzy polują przeważnie na ludzi przyjezdnych ze Śląska lub z okolicznych wsi, wciągając ich w sposób podstępny do różnego rodzaju gry, jak „czerwona - czarna“, „para nie para“, „łańcuszek szczęścia“ i t. p. Oszuści tacy grasują przeważnie gdzieś w ulicznych zakątkach lub na targach, chroniąc się oczywiście przed czujnem okiem policjanta.

Onegdaj na targu w Będzinie wpadła w sidła oszustów matka z córką, którym się zachciało próbować szczęścia w grze w t. zw. „łańcuszek szczęscia“ Koniec gry był smutny, gdyż matka i córka przegrały 45 zł.

Zawiadomiona o tem policja, aresztowała oszustów: R. Bednarczyka, Kościuszki 16, Al. Renowskiego, ul. Okrzei 15 i A. Filipowskiego. Wszyscy znani są policji, jako zawodowi oszuści w grach hazardowych.

CHARLES READE
i DION BOUCICAULT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego)

105

Nie wiem, co o tem myślą szczury lądowe i chłopaki, ale nie spotkałem jeszcze starego marynarza, któryby temu przeczył. Prawda, że niewielu jest takich, co to widzieli, ale ci widzieli na pewno. Widziano nieraz okręty i kraje, ale najczęściej okręty. Ja sam miałem niegdyś towarzysza od masztu, który widział raz na niebie wojsko, maszerujące po wyspie. Majtek ten mówił nawet kiedy się to działo, pokazało się później, że akurat tego dnia i o tej godzinie szedł w Irlandji cały pułk z jednego miasta do drugiego.

Kapitan i generał naradzali się potem długo, wreszcie postanowili pływać w kierunku poprzednio obranym, a mianowicie między grupę wysp Juan Fernandez i wyspy Norfolk. Nazajutrz rano wyruszyła „Gazela“ w drogę.

Okręt mknął szybko po oceanie. Drugego dnia widzieli z pokładu całe stada kaczek, przelatujących im ponad głowami, u jednego z ptaków tych zauważono nawet jakiś maleńki przedmiot, przyczepiony do nogi.

Zbliżali się do wyspy Bożydar. Mieli już nie więcej jak sześćdziesiąt mil do przebycia, żeby stanąć w zatoce nieznanej wyspy, lecz z odległości tej nie było widać jeszcze ziemi, zwrócono zatem ku wyspom Towarzyskim. Ale i tam nie było śladu, ani wieści. Po kilkumiesięcznej, bezowocnej żegludze, wracał statek z ciężko zasmuconym ojcem prawie tym samym szlakiem, zboczywszy tylko nieco w kierunku północnym.

XLIV.

Z triumfem w duszy powracał Hazel z rannej wycieczki i rad był jaknajrychlej podzielić się z Heleną wiadomością o swojem zwycięstwie, którego owoce mogły być pożądanemi tylko dla niej — nie dla niego.

Zeszli się w lesie, gdyż Helena szła za jego śladem. Wydała się bladą i zmieszaną. Mimowoli wydarł się jej na widok Hazla okrzyk radości, niebawem nastąpił jednak wyrzut, zdradzający jej obawy.

— O, popatrz no pan na siebie— odezwała się Helena. — Pan był w wodzie, o, to źle, bardzo źle.

— Ale zato spełniłem ważne zadanie. Złapałem trzy kaczki i przywiązałem im do nóg wieści o naszej wyspie. Płyną one teraz przez powietrze po nad oceanem z wiadomością o nas. Uwieńcz mię pani wawrzynem.

— Raczej czapką błazeńską — odparła Helena. Zaledwie się pan zwlókł po gorączce a już pa włazi do wody.

— Mniejsza z tem, ale czemu mię pani nie słucha? Mówię przecie, że zadanie rozwiązane.

— Pan nie słucha zdrowego rozsądku — odparła Helena. — Gdy pan znowu sprowadzi na siebie jaką chorobę, to nie wynagrodzą mi tego zagadnienia całego świata. Zresztą, prawdę powiedziawszy, wcale to nie pięknie z pańskiej strony — odejść, nie uprzedziwszy mię ani słówkiem.

— Czy mógł pan narażać mię znowu na kilka godzin śmiertelnych obaw? W ostatnich czasach byłam za nadto pobłażliwą. Trzeba wiele cierpliwości dla chorego dziecka, jakim pan jesteś, ale też i dzieci nie powinny się wykradać i wystawać w wodzie. Ha, nie pozostanie mi nic innego, jak zaprowadzić ostrzejszy rygor... Idź pan niezwłocznie do domu i nie waż się pan pokazywać mi na oczy, dopóki będzie na panu choć jedna mokra nitka.

W ten sposób odprawiła Helena wynalazcę, który poszedł natychmiast pokornie, jak prawdziwy przestępca i przebrał się.

Przy śniadaniu raczyła jednak okazać swoją łaskawość. Gdy ujrzała Hazla przebranego, zmieniła nagle surowy ton i zażądała, by opowiedział jej o swej wyprawie na kaczki, wyrażając przy tem najgłębszy podziw i uwielbienie dla wynalazcy.

— Tylko proszę pana nie powtarzać zbyt często takich wypraw. Trzeba się powstrzymać przynajmniej dni 14, wszak wyspa nam nie ucieknie, jak żywe stworzenie. Kaczki przylatują i odlatują codzień, a zdrowie pańskie jest drogie, bardzo drogie.

Hazel zarumienił się z radości i przyrzekł posłuszeństwo. Ale w ciągu tych 14 dni zaszły ważne wypadki. Przedewszystkiem ulepszył Hazel swój wynalazek. Przypomniał sobie, że jakaś kaczka z ciężarem u nogi musiała odpocząć na pokładzie ich statku podczas podróży, wspomnienie to podało mu myśl ulepszenia. Postanowił najbliższą serję kaczek, które miał wyprawić, obciążyć nieco, rozumował bowiem tak: kaczki nasze lecą stąd prawdopodobnie prosto ku stałemu lądowi Ameryki. Dużo więc zapewne czasu mija, nim która z nich dostanie się w ręce ludzkie, a może ten właśnie, komu się dostanie, nie będzie rozumiał po angielsku. Ale gdybym mógł lot moich kaczek obciążyć nieco, to dostawałyby się prawdopodobnie na płynące okręty, z których na 4—3 z pewnością będą angielskie.

Fabryka niewinności mężów.

Oryginalne „pogotowie ratunkowe“ w Paryżu.

Na ulicach Paryża do rąk przechodzących panów wtykane są karteczki następującej niezwykłej treści:

„Zanim poczta, przeznaczona dla pana, dosięga rąk pańskich, list, a przynajmniej jego kopertę ogląda wiele niepowołanych oczu: portjer, służba itp.

Przyglądają się charakterowi pisma na adresie, stemplowi miejscowości, skąd został wysłany, badają, jak często list taki przychodzi.

Tego wszystkiego możecie uniknąć, zwracając się poprostu do naszej „Poczty Prywatnej“, która dostarcza listy wprost do rąk adresata“.

Owa interesująca instytucja ofiarowuje jednak i całkiem inne usługi.

Oto ma ona na celu ułatwianie mężom drobnych domowych kłamstw.

Wzamian za niewielkie honorarjum biuro to dostarcza mężowi potrzebnego alibi, potwierdzającego jego niewinność. Dajmy na to, małżonek powiedział w domu, że wyjeżdża na prowincję, a w istocie jest w Paryżu. Zorganizowana służba ma się zajmować wysyłaniem listów i depesz z odpowiednich miast do małżonki, oraz uprzedzaniem męża przed ewentualnemi spotkaniami z żoną.

Głupia próżność zabija.

Wolała umrzeć, niż być zeszpeconą.

Za najpiękniejszą dziewczynę Stambułu uchodziła słusznie Selma Nadżib Hanum.

Pewnego dnia dziewczyna zachorowała: na szyi jej wytworzyła się jakaś narośl.

W szpitalu angielskim, gdzie przebywała na kuracji, lekarze zdecydowali, że

operacja jest konieczna.

Twierdzili oni, że w przeciwnym razie życiu jej zagraża niebezpieczeństwo.

Piękna Selma nie chciała jednak słuchać nawet o operacji.

Jako powód podawała obawę przed tem, że

zostanie zeszpecona przez bliznę.

Najdziwaczniejszy jest fakt, iż matka chorej podtrzymywała ją w tem niemądrem mniemaniu.

W tydzień potem piękna dziewczyna umarła na zakażenie krwi.

Próżność i głupota zabiły ją!

Wybory do rady miejskiej w Olkuszu.

AGITACJA UGRUPOWAŃ.

Poza stronnictwem PPS. inne ugrupowania biorące udział w walce wyborczej żadnej agitacji przedwyborczej nie prowadziły. Agitacja przedwyborcza ograniczyła się jedynie do rozlepiania afiszów, nawoływaniami i szumnemi obietnicami. Między innemi socjalistyczno - endeckie stronnictwo, krytykując dawniejszą działalność rozwiązanej rady przelicytowuje się w obietnicach uzdrowienia gospodarki, spłaty długów, uporządkowania gospodarki leśnej i t. p. Ci wszyscy krytycy nie widzą jednak tego, że bądź co bądź miasto zostało doprowadzone do porządku, dzięki pracy rozwiązanej rady miejskiej.

BANKRUTUJĄCE STRONNICTWO.

PPS. zapowiedziała na dzień 11 bm. wiec w sali domu robotniczego w Olkuszu.

Wiec miał mieć charakter informacyjny, w związku z mającemi się odbyć w niedzielę bm. wyborami do rady miejskiej. Przewidziane były prelekcje pp.: Angera z Sosnowca, Lubodzieckiego i Mrożewskiego z Olkusza (dwaj ostatni są kandydatami do rady). Tymczasem pomimo ogłoszeń na wiec ten przybyła tak mała ilość sympatyków, że wiec się wogóle nie odbył, świadcząc, że hasła głoszone przez PPS tracą coraz więcej zwolenników.

OGŁOSZENIE LIST.

Dopiero we czwartek, 12 bm. pojawiły się w Olkuszu ogłoszenia głównej komisji wyborczej, zawierające listy kandydatów i numerację, jaką każda z list otrzymała.

Z Dąbrowy.

(d) **Koło podoficerów rezerwy w Zagórzu.** W Zagórzu odbyło się doroczne walne zebranie miejscowego koła związku podoficerów rezerwy. W zebraniu wziął również udział prezes okręgu dr. Barylski.

Po przemówieniu prezesa okręgu nastąpiły sprawozdania ustępującego zarządu. Koło podoficerów rezerwy rozwija intensywną działalność w kierunku kulturalno - oświatowym, mianowicie urządza przedstawienia amatorskie, czyni przygotowania do rozwinięcia akcji odczytowej i t. p., nie zaniedbując równocześnie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego przez organizowanie kursów gazowych i dostarczanie instruktorów organizacjom P. W. i W. F. na terenie Zagórza.

Prezes okręgu dr. Barylski wyraził swe zadowolenie z dotychczasowej pracy koła i zachęcał do dalszego wytrwania w pokonywaniu trudności.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyborów. Prezes koła przedstawił listę nowego zarządu, który przez aklamację został jednogłośnie wybrany.

W końcu postanowiono, na wezwanie koła zw. pod. rez. w Niwce zebrać doraźnie pewną kwotę na rzecz bezrobotnych i wezwać wszystkie organizacje miejscowe, jak np. „Sokół“, związek gospodarczy i inne, bez względu na charakter i zabarwienie polityczne, do opodatkowania się na ten cel. Pieniądze, w kwocie 23 zł. 50 gr. zostaną przekazane miejscowemu komitetowi pomocy dla bezrobotnych, który jest obecnie w stadjum organizacji.

(d) **Sprawozdanie likwidacyjne komitetu budowy pomnika ś. p. ks. G. Augustynika.** W magistracie dąbrowskim odbyło się likwidacyjne zebranie komitetu budowy pomnika ś. p. ks. Grzegorzowi Augustynikowi. Za czas istnienia komitetu t. j. od dnia 12 listopada 1929 r. do dn. 8 marca 1931 roku zebrano ogółem 5544 zł. 71 gr.

Pieniądze te zostały wydane na poniższe cele: sprowadzenie zwłok z Krakowa do Dąbrowy i urządzenie pogrzebu 1768 zł. 15 gr.; koszt pomnika i płyty z piaskowca (zapłacono p. Fochtmanowi) 3150 zł.; przerobienie drzwi w kaplicy 67 zł. 34 gr.; koszty związane z odsłonięciem pomnika 259 zł. 60 gr. i drobne wydatki 29 zł. 57 gr. Razem 5274 zł. 66 gr.

Pozostałą sumę 270 zł. 05 gr. postanowiono na zebraniu komitetu podzielić jak następuje: na przytułek dla sierot tow. pomocy dla biednych chrześćjan — 100 zł., na pomalowanie kościoła 100 zł. i na odnowienie figury Matki Boskiej na dziedzińcu przytułku tow. pomocy biednym i na uporządkowanie kaplicy 70 zł. 05 gr.

Komitet w dniu 9 marca rb. został rozwiązany, a dokumenty i papiery przekazano na przechowanie ks. kanonikowi Mazurkiewiczowi.

Wszystkim osobom, które złożyły datki, albo swoją pracą przyczyniły się do dokończenia budowy pomnika ś. p. ks. Augustynika, komitet za naszem pośrednictwem wyraża serdeczne podziękowanie.

(d) **Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 16 bm. — prof. Wiesław Gorzechowski „Koniec świata w naukowem oświetleniu“; dnia 17-go bm. — prof. Stefan Piotrowski Sąd nad „Wspólnemi siłami“; dnia 18-go bm. — insp. Jan Dzioboń „Problem obrony ludności cywilnej w przyszłej wojnie“; dnia 19-go bm. — prof. Ida Galińska „Życie i czyny marszałka Piłsudskiego“; dnia 20 bm. — prof. Józef Lassota „Pisarz komunistyczny o Rosji sowieckiej (Istrati — Żagiew i Zgliszcza)“ i dnia 21 bm. — prof. Kazimierz Nawrocki „O Janie Kasprowiczu“, część 1-sza.

Początek pogadanek o godz. 7.30 wieczorem. Wejście bezpłatne.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

WYUCZAM kroju: Płaszczy, kostjumów, sukien oraz bielizny. Krój najnowszy. Cała nauka kroju 80 zł., płatne ratami. Pracownia okryć damskich Walcownia „Hrabia Renard" Nr. 6.

KONCESJONOWANE kursy kroju i szycia wyuczają kroju według najnowszych modeli Paryskich i Angielskich. Przyjmuje się zapisy na nowy kurs. Kurs trwa 3 — 4 mies. Po ukończeniu prawne świadectwa. Przygotowuje się do egzaminów cechowych. Opłata na raty. Sosnowiec, Teatralna 3, Stypułkowska.

POSADY i PRACE.

OGRODNIK wykwalifikowany poszukuje posady lub obróbki ogródków na dniówki albo ogółem. Adres: ul. Kręta 12, ogrodnik.

POTRZEBNA pończoszarka do maszyny „Record". Wiadomość: filja „Expresu" Będzin.

PRAKTYKANTKA biuralistka, umiejąca jednocześnie pisać na maszynach biurowych za złożeniem kaucji zł. 500 otrzyma posadę. Zwrot kaucji zapewniony. Oferty do administracji: Sosnowiec pod „biuralistka".

STARSZA osoba, kochająca dzieci, zajmie się domem u wdowca. Zgłoszenia nadsyłać: filja „Expresu" Będzin pod „Na wyjazd".

ZDOLNA krawcowa poszukuje pracy po domach, bierze tylko 2.50 dziennie. Łaskawe zgłoszenia „Expres" Będzin, pod „Na wyjazd".

CHŁOPCÓW i dwie dziewczyny (miejscowe) przyjmie zakład mechaniczny. [illegible] Górnicza Kopernika 12b.

POTRZEBNI czeladnicy na obuwie męskie, damskie i dziecinne. Wiadomość Dąbrowa. Polna 6.

KTO mi pożyczy 1500 złotych to mu wyrobię pracę biurową lub fizyczną. Oferty kierować do „Expresu" w Dąbrowie pod „1500".

POTRZEBA czeladzi szewckich na robotę męską i damską. Sosnowiec - Środula. Okrzei 16. Jan Durnaś.

KUCHARKA z długoletniemi i dobremi świadectwami poszukuje posady u pojedyńczej osoby, zna sztywne prasowanie. Zgłoszenia pod „Dobre świadectwa".

MAM 2.000 zł., pożyczę, kto wyszuka stałą pracę albo przystąpię jako spólnik. Zgłoszenia: „Expres Zagłębia", Sosnowiec pod „Pewne".

GOSPODYNI poszukuje zajęcia u samotnego starszego pana. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Gospodyni".

MANICURZYSTKA, młoda, inteligentna, z braku pracy może przychodzić do domów za skromnem wynagrodzeniem. Prosi Szanowne Panie o łaskawe podanie adresów do „Expresu", Sosnowiec, i oznaczanie godzin przybycia, sub. „Manicurzystka".

LOKALE.

ODNAJMĘ jeden lub dwa pokoje urządzone, telefon, centralne ogrzewanie. Gutowski 6-10, Teatralna 1, parter.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, wejście nie krępujące, w śródmieściu. Wiadomość w administracji.

POKÓJ do wynajęcia z osobnem wejściem. Wiadomość: Kołłątaja 10, I piętro. Weinstein.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Czeladź ul. Szpitalna 41.

SKLEP wynajmę, dobry punkt. Czeladź. Bytomska 56.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwuch solidnych panów, lub panienki. Będzinka 39, sklep.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego lub nieumeblowanego w Dąbrowie. Zgłoszenia: filja „Expresu" Dąbrowa pod „Spokojny".

POSZUKUJĘ mieszkania u wdowy w Czeladzi. Zgłoszenia do „Expresu" Będzin.

POKOIK umeblowany do wynajęcia, osobne wejście, światło elektryczne, ul. Nowopogońska nr. 24. Sosnowiec. Wiamość u gospodarza.

SKLEP z urządzeniem, mieszkaniem nadaje się na każdą branżę, tanio odstąpię. Będzin, Hale Targowe 33. Telef. 739.

MODYSTCE wydzierżawię ładny sklep z kapeluszami. Śródmieście Częstochowy. Zgłoszenia: Zawiercie — kiosk Łachnika.

POKÓJ duży, słoneczny, umeblowany, z oddzielnem wejściem z przedpokoju, z wygodami wraz z łazienką, do wynajęcia od zaraz. Lwowski. Sosnowiec, Kaliska 1d (Kolonja p. Wieczorka).

Największe plony ziemniaków

osiąga się przez użycie najtańszego nawozu sztucznego jakim jest:

ŚRUT RYCYNOWY

zawierający: azot, potas i kwas fosforowy.

Gwarantowana zawartość tych składników i wybitna przyswajalność.

— Najpewniejsza ochrona przed rakiem ziemniaczanym. —

Referencje agronomicznych zakładów naukowych. — Doświadczenie fermy Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Na dogodnych warunkach kredytowych dostarcza:

J. D. POTOKA SYNOWIE Sp. Akc.

BĘDZIN Telefon Nr. 90 **MAŁOBĄDZ.**

DO wynajęcia jedno mieszkanie. Będzin, Małobądz. Izydor Flak.

DO wynajęcia 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Będzin, Zagórska, dom Hyli.

Z POWODU wyjazdu mieszkanie pojedyncze do wynajęcia w starym budynku. Sosnowiec, Podgórska 12.

Kupno i sprzedaż

PÓŁCIĘŻARÓWKA „Chevrolet" na chodzie do sprzedania. Wiadomość „Expres" Będzin.

PARCELE budowlane w okolicy Dąbrowy po niskich cenach. Wiadomość Stanisław Jankowski (na dziewiątym).

NUMERY przepisowe do numeracji mieszkań. Poleca w cenie 15 gr. Kaczmarek. Sosnowiec, Ciasna 8 w podwórzu.

MAGIEL nowego systemu czeską, w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowiec, Robotnicza 24, u właściciela.

SPRZEDAM gramofon z płytami i rower. Sosnowiec, Czysta 4. Sztafij.

Ceny zniżone

3 fotografje pocztówkowe artystycznie wykonane zł. 5.—, 6 fotografji i portret zł. 10.— w zakładzie Michała Stelmaszczyka, Sosnowiec - Pogoń, Orla 4, przystanek tramwajowy, ul. Żeromskiego.

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5, w podwórzu, Marja Grudniewiczowa.

SPRZEDAM sklep spożywczy z koncesją tytoniową i towarem od zaraz. Wiadomość w administracji „Expresu".

TAPICER sprzedaje kozetki po 45 zł. Sosnowiec. Kołłątaja 10 oficyna II piętro.

OKAZYJNIE do sprzedania rower męski. Pogoń. Będzińska 37 m. 8.

REPERACJA harmonij, gramofonów, wszelkich instrumentów muzycznych. Harmonja stoliczkowa na 1 nóżce, ręczna chromatyczna, żółta 180 zł. Komplety do wszelkich harmonij. Sosnowiec - Sielce, Narutowicza 38. Rutkowski.

SPRZEDAM bryczkę - wolantówkę i powóz. Będzin, Wapienna 26, telef. 7-95.

STÓŁ, szafę, parę łóżek dębowych i gramofon sprzedam. Wiadomość: Pogoń, Florjańska 11 u Dynusa.

OKAZYJNIE sprzedam nowy luksusowy rower, gramofon duży. 25 płyt. Wiadomość Będzin - Ksawera, Paryska 7. Dobrowolski.

OKAZYJNIE otomana gobelinowa do sprzedania, bardzo tanio, ulica Kuźnica 17. Ledwoch.

DO sprzedania 2 rowery damski i męski i gramofon, albo zamienię na rower. Sosnowiec. Dańdowska, Szosowa 31. Nobis Karol.

FARBY, emalje, lakiery, pokosty po cenach zniżonych poleca: Nowoczesny Skład Apteczny, Sosnowiec, Staropogońska 2.

NA święta. Każda gospodyni oszczędzi, przyrządzając piwo z „Ekstraktu Prosperite" 50 szklanek 1.20. wysyłka także pocztą. Sosnowiec. Florjańska 20.

KOZY na okoceniu do sprzedania. Sosnowiec. Florjańska 20.

Obuwie

dziecinne własnej wytwórni, mocne i tanie od Nr. najmniejszego do największego, poleca A. Kowalski. Sosnowiec, ul. Czysta, koło Kasy Skarbowej.

SKLEP do sprzedania przy kościele w Sosnowcu. Ul. Kościelna, Banaszewski.

SPRZEDAM w dobrym stanie gramofon z płytami. Sosnowiec. Sielecka 32. Korlacki.

OKAZYJNIE ZABEZCEN KOZETKI do sprzedania w zakładzie tapicerskim. Sosnowiec. Deblińska 5.

SPRZEDAM szafę, biurka, toaletę, stoły dębowe. Sosnowiec. ulica Dekierta 8 u stolarza.

SKLEP z towarem spożywczy do sprzedania tanio. Sosnowiec. Sielecka 6. Gałkowa.

DO sprzedania dom 7 ubikacji w Łagiszy. Wiadomość: Łagisza, Kruszcz.

PORTRET z passepartout 3 zł. 50 gr. Surowe powiększenie 95 gr. tylko dla odbiorców większej ilości. Pracownia portretow, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

DO sprzedania sklep spożywczy wraz z towarem, pokojem i kuchnią, przy ul. Piłsudskiego. Wiadomość w administracji.

Otomanę

dywanową sprzedam tanio. Sosnowiec, 1 Maja 14.

SPRZEDAM maszynę do szycia okazyjnie, czółenkową dobrze szyjącą za 90 zł. i bębenkową. Niwka, 1-go Maja 27. Cebrat.

SPRZEDAM wózek dziecinny w dobrym stanie. Sosnowiec, Nowopogońska 12, m. 10.

SPRZEDAM okazyjnie szafę dębową. Pogoń, Majowa 18. Wiadomość u stolarza.

KREDENS duży, ładny, nadający się do kuchni i pokoju tanio sprzedam. Sosnowiec, Miła 2. Stolarz.

WYSPRZEDAŻ: powóz, dwie bryczki, uprzęże wyjazdowe i robocze. Ceny niskie. Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

PLAC 80 prętów okazyjnie do sprzedania przy ul. Dziewiczej w Sosnowcu. Wiadomość: Gałecki, ul. Warszawska Nr. 14.

BIURKO damskie, komodę, kanapę skórzaną i inne meble sprzedam. Sosnowiec, Dziewicza 11/8.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową, nową 500 zł. Sosnowiec, Prezyd. Mościckiego 14.

MASZYNA do szycia gabinetowa kryta do sprzedania tanio Józef Guzik, Wieś Bór, gm. Niwka.

NAJTANIEJ można się umeblować w zakładzie stolarskim St. Makarewicza. Będzińska 40. Na raty i na gotówkę.

MASZYNY do szycia bębenkową gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową prawie nową sprzedam za 275 zł., czółenkową za 170 zł., okazyjnie gramofon dwu sprężynowy za 130 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim. Harlak.

DOM w Strzemieszycach Wielkich, 4 ubikacje, ogród, ogółem placu 30 prętów do sprzedania. Wiadomość: Strzemieszyce. Mojchowizna, Krynicki.

BAŁTYK dwie 6 morgowe parcele z lasem przy stacji, proste połączenie z Gdynią po 4000 — wpłata 1000 zł. Place przy stacji pod **GDYNIĄ** po 10 000 — wpłata 3000 zł. Place nad Morzem po 3000 — wpłata 700— zł. Reszta ceny pozostanie długie lata na hipotece, sprzedaje Makowski. Wejherowo, ul. Klasztorna 9. Pomorze!

„CHEVROLET" 6 osobowy w dobrym stanie do sprzedania. Filja „Expres" Grodziec.

BARDZO tanio do sprzedania zakład fryzjerski z powodu gwałtownego wyjazdu w powiatowem mieście, byt zapewniony, jeden chrześćjański w centrum miasta, dobrze urządzony, oraz pokój mieszkalny, czynsz zapłacony zgóry na kilka miesięcy. Włoszczowa. T. Błaszczyk. Woj. Kieleckie.

WSZELKIE meble używane zakupuje domowe, biurowe, sklepowe, oraz sprzedaje z dostawą na powiaty Będziński i Katowicki. Żądajcie prospektów bezpłatnie. Józef Błach. Dąbrowa - Górnicza, Konopnickiej 21.

SPRZEDAM wózek dziecinny. Sosnowiec. Aleja 20. Tronow.

PLACE do sprzedania w Zogórzu. Wiadomość u Jana Żyłki w Zagórzu, Kościelna 42.

Matrymonjalne.

MECHANIK na stałej posadzie, lat 33 ożeni się z panną posiadającą niewielki posag. Oferty: Katowice, Młyńska 16. II p. Biuro.

PANNA sympatyczna, lat 32 posiadająca parę tysięcy złotych, wyjdzie za kolejarza lub pocztowca. Oferty: Katowice. Młyńska 16. II. p. Biuro.

Zgubione dokumenty

DZIURSKA Elżbieta zgubiła legitymację zasiłkową, wydaną przez P. U. P. P. Zawiercie.

PRZYBYŁA Maciej zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez P. U. P. P. Zawiercie.

DURNIEWICZ Romuald zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez Pośrednictwo Pracy Sosnowiec.

ZGUBIONO dowód osobisty kolejowy Nr. 39283, książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, Jan Zadros.

ORPICH Wawrzyniec zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez magistrat czeladzki.

SZCZYRBA Jan Robert zamieszkały w Niwce zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin.

MUSIALIK Franciszek zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

DYRDA Antoni zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

JAN Boszkiewicz zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Pińczów, i dowód osobisty wydany przez Starostwo Pińczów.

LEŻEŃ Wacław zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Miechów pow. miechowski.

5. ZŁOTYCH nagrody otrzyma oddawca zgubionych dokumentów Marji Bauminger. Zgłoszenia Hlawski, Będzin, Małachowskiego 1.

RÓŻNE.

ZAKŁAD tapicerski Szerman Sosnowiec, Warszawa 22 przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w zakres tapicerstwa wchodzące, oraz sprzedaż otoman, kozetek i krzeseł. Ceny konkurencyjne.

WRÓŻKA wróży wiedzą tajemną, pokazuje narzeczonego, narzeczoną. Przyjmuje cały dzień od 2—3 zł. Sosnowiec, Krzywa 1. II piętro w podwórzu.

PASY do elegancji lecznicze, na miarę i gotowe „Rozalja". Sosnowiec, Dęblińska 11.

Przewrót w sztuce fotograficznej

6 zdjęć pocztówkowych artystycznie wykonanych

każde w innej pozie zł. 10—

zakład fot. „Studjo", Sosnowiec, 3-go Maja 23, vis a vis kościółka kolejowego.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW I WARSZTATY SAMOCHODOWE St. Konopki. Promyka 9. Zapisy na nowy kurs. codziennie. Nauka płatna ratami, gwarantowana. Praktyka jazdy wirażowa. Kursy posiadają Modele w przekroju różnych pojazdów Mechanicznych.

2 SAMOCHODY ciężarowe nowe do wynajęcia. Wiadomość: telef. 10.25.

Sosnowiecki Lombard Prywatny

wzywa zainteresowanych do wykupna zastawów najpóźniej do 17 marca 1931.

DYPLOMOWANA kosmetyczka Ewa Hamburgerowa wznowiła przyjęcia. Wszelkie zabiegi kosmetyczne najnowszemi metodami i aparatami. Stałe przyciemnianie brwi najnowszym sposobem francuskim. Sosnowiec, „Kalotechnika" Piłsudskiego 12, lewa oficyna I p., telefon 11-45.

PANA Czajera z Grodźca proszę o przysłanie książek. M. Pełkówna.

WSPÓLNIKA do auta poszukuje od zaraz. Sosnowiec, Sielecka 6, Gałka.

PLANY: na budynki, inst. kanalizacyjne i wszelkie inne wykonuje po cenach konkurencyjnych. Wiesław Hrycan — Dąbrowa Górn., Dąbrowskiego 21.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczur, jest do odebrania: Będzin, Cynkowa 33 Merta.

ODSWIEŻAM, polituruję meble. Adresy proszę składać w Administracji dla „M".

ZA długi mojej żony Genowefy z Cugowskich nie odpowiadam i takowych płacił nie będę od 11. 3. 31 r. Jan Dryndas, Piaski, Krzywa 1.

POTRZEBNY spólnik do piekarni z kapitałem 4-ch tysięcy złotych. Wiadomość: ul. Szczodra 6. m. 2 na dole, nie koniecznie fachowiec.

NAJTAŃSZE źródło zakupów wyrobów żelaznych, farb, przyborów malarskich. H. S. Ostrowiecka. Sosnowiec, Piłsudskiego 50.

UWAGA. Funkcjonarjusze Policji Państwowej. Zawiadamiam wszystkich, że I-szy kurs szoferski specjalnie dla Pol. Państwowej rozpoczął się przy kursach szoferskich Stanisława Konopki w Sosnowcu, Promyka 3, od dnia 3 bm. i zapisy trwają do 17 bm. codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Konopka.

OSZCZĘDNOŚĆ, czystość, wygodę ma każdy, używając do podpalenia pieca nowy wynalazek zapalacze „Raz - dwa - pięć" bez drzewa. Dykty, forniery, tregry, żelazo na obręcze, kafle wyborowe, cegły szamotowe, zaprawa szamotowa, koks węglowy, drut kolczasty, stal na rysory i wapno gaszone sprzedaje Ch. Fiszel. Piłsudskiego 40. Skład żelaza

Ogłaszajcie się w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA".

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.